Cena pojedynczego numeru 20 groszy

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 6

niedziela 9-go lutego

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać naj konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Nasz 16-letni dorobek na morzu i wybrzeżu

W roku bieżącym, dnia 10 lutego mija 16 lat od chwili, gdy armja polska, obejmując ziemię pomorską, dotarła do morza Bałtyckiego. Odcinek wybrzeża, przyznany Polsce (od ujścia rzeczki Paśnicy do Orłowa Morskiego), wynosi ogółem 146 km., a po odjęciu obydwóch brzegów półwyspu helskiego na właściwy brzeg morski pozostanie zaledwie 73 km.

Traktat Wersalski zapewnił nam coprawda możność korzystania z Gdańska i ze wszystkich jego urządzeń portowych i w tym celu z kilkoma sąsiedniemi miejscowościami — pozostał wyodrębniony z Rzeszy Niemieckiej, jako Wolne Miasto. W krótkim stosunkowo okresie czasu przekonaliśmy się jednak, że zarówno pod względem politycznym, jak i gospogarczym port gdański jest dla Polski niepewny, niewygodny i niewystarczający. A zatem w związku z tem czynnikiem miarodajne władze zadecydowały, ze należy wybudować własny niezależny port.

Po wyszukaniu odpowiedniego miejsca — zapadła w dniu 23 września 1922 roku pamiętna uchwała sejmowa o budowie portu handlowego i wojennego w Gdyni. Wolne spoczątku tempo prac ożywiło się w roku 1926 z chwilą gdy Ministrem Przemysłu i Handlu został inż. Eugenjusz Kwiatkowski obecny Minister Skarbu, słusznie nazwany „twórcą Gdyni“, który w rządzie Marszałka Józefa Piłsudskiego zajął się intensywnie realizacją programu morskiego Rzeczypospolitej.

W momencie gdyśmy obejmowali w posiadanie nasz brzeg morski, było tam pusto i głucho Piaszczyste przestrzenie, niezamieszkiwane przez nikogo wydmy, bagna i torfowiska, zrzadka jakaś mała i licha wioska rybacka, — oto wszystko. Tem silniejszym kontrastem odcina się od tego tła współczesna rzeczywistość polska, gdy zgodnym

wysiłkiem całego narodu powstała nasza chluba i duma, GDYNIA — pierwszy dziś port na Bałtyku.

Gdynia wraz ze szystkiemi dzielnicami, które przedtem były oddzielnemi wioskami, liczyła mieszkańców: w r. 1910 — 2.900, w roku 1935 około 60.000.

Gdynia jest jednym z najbardziej nowoczesnych portów świata, będąc świetnie wyposażoną w odpowiednie urządzenia przeładunkowe i magazyny. W porcie mamy 61 dźwigów o napędzie elektrycznym, będących ostatnim wyrazem techniki.

Od początku budowy portu powstało w Gdyni 35 magazynów. Na specjalne podkreślenie zasługuje chłodnia portowa, największa w Europie.

Mimo, iż Gdynia jest najmłodszym portem na Bałtyku, wysunęła się ona na czoło i zajmuje dziś wśród portów bałtyckich pierwsze miejsce, jeśli chodzi o obroty towarowe. W roku 1924 zamorskie obroty towarowe Gdyni wynosiły ogółem 10.167 ten, w roku 1934 obroty te wzrosły do 7.191.912 ton.

Bardzo ciekawe i znamienne są również liczby, ilustrujące ruch statków w porcie gdyńskim. W roku 1923 zawinęły do portu w Gdyni ogółem 3 statki o łącznej pojemności 5.000 t. r. n. W r. 1934 weszły do Gdyni 4.592 statki, o łącznej pojemności 4.142.000 t. r. n.

W chwili obecnej posiada Gdynia 39 regularnych linij okrętowych, łączących nasz port ze 170 portami na całej kuli ziemskiej.

Dodajmy do tego, że w okresie minionych 16 lat przeprowadziliśmy linję kolejową przez całą długość półwyspu helskiego, zbudowaliśmy wielką magistralę kolejową Katowice—Gdynia, wybudowaliśmy wzdłuż wielkiego morza wspaniałą autostradę z bazaltu. Na piaskach i moczarach powstały piękne hotele, domy mieszkalne, wille i pensjonaty. Zaopatrzyliśmy całe wybrzeże w elektryczność i wodociągi. Wszystko to ściąga nad morze w okresie letnim setki tysięcy ludzi z całej Polski, pragnących wypocząć nad morzem, nacieszyć się słońcem, odetchnąć pełną piersią i wykąpać się w słonej wodzie.

Na straży największego naszego dobra t. j. wolnego dostępu do morza czuwa bez przerwy Marynarka Wojenna. Składa się ona z kontrtorpedowców, 5 torpedowców, 3 łodzi podwodnych i 10 jednostek pomocniczych, o łącznej wyporności 24.540 t.

Dalsza akcja w sprawie zawiązania Spółki Wodnej dla obwałowania Dunajca i regulacji Żeglarki w Nowym Sączu

W dniu 20 stycznia br. odbyło się w Ratuszu zebranie właścicieli realności z dzielnicy Wólki w sprawie zabezpieczenia tej dzielnicy przed klęskami powodzi. Zebrani uznali bezwzględną konieczność przeprowadzenia robót zabezpieczających i uchwalili zawiązać w tym celu Spółkę Wodną.

Jak z tego wynika, ma być wykonane wspólne dzieło o wielkiej doniosłości. Do obwałowania Dunajca i regulacji Żeglarki mają się właściciele realności na Wólkach przyczynić udziałami, któremi będą kwoty powstałe z pomnożenia płaconego przez nich podatku gruntowego z roku 1934 przez 60 i podatku od nieruchomości z roku 1934 pemnożonego przez 4 ewentualnie nieco więcej, zależnie od ustalenia kwoty kosztorysu robót.

Wymieniona Spółka Wodna ma możność zaciągnięcia pożyczki na powyższe roboty. Udział będzie spłacony ratami w ciągu kilku lub nawet kilkunastu lat.

Posiadacze realności na Wólkach otrzymali już odnośne deklaracje przystąpienia do Spółki Wodnej, które podpisali i złożyli w kancelarji Zarządu Miejskiego do dnia 31 stycznia br.

PRZETARG

Komitet Budowy Szkoły w Tyliczu, pow. nowosądeckiego ogłasza przetarg na budowę murowanej 7-io klasowej szkoły powszechnej.

Plan i kosztorys wyłożone będą do przeglądnięcia w Urzędnie gminy Tylicz.

Oferty składać należy do dnia 15 II. br.

Przewodniczący:
CIOŁKA STEFAN
wójt.

Dalsze prace nad komasacją organizacyj społecznych

Prace nad skomasowaniem organizacyj społecznych i ujednostajnieniem prac tychże w związku z uchwałą powziętą w listopadzie ub roku, postępują naprzód. Dnia 30 stycznia odbyło się w tejże sprawie pod przewodnictwem Prezydenta miasta Mgr. St. Nowakowskiego i wobecności Dr. Łacha Starosty Powiatowego Zebranie Prezesów Organizacyj, na którem omawiano dalszy program.

Zebrani wybrali komisję składającą się z 5-ciu osób, która do dnia 15 marca br. ma przedłożyć projekt zrealizowania uchwał poprzednich zebrań.

Założenie Kółka Rolniczego w Łabowej

W dniu 26 bm. odbyło się w Łabowej posiedzenie w sprawie założenia Kółka Rolniczego. Na posiedzenie przybyli p. prof. Wzorek (zast. prez. O. T. R.) oraz kierownik biura O. T. R. p. Klimczak, którzy wygłosili referaty na temat potrzeby założenia Kółka Rolniczego. Wszyscy zgromadzeni w liczbie 32 przystąpili gremjalnie do założenia Miejscowego Kółka Rolniczego, równocześnie zapisując się na członków tegoż Koła.

Następnie wybrano Zarząd tegoż Koła oraz Komisję rewizyjną. Należy zaznaczyć, że ludność tut. gminy zamieszkała przeważnie przez Łemków zaczyna stopniowo rozumieć, że Władze Naczelne chcą iść w każdej chwili człowiekowi pracy na rękę, nie biorąc pod uwagę różnic narodowościowych, ale praca ta musi być wytrwała i skierowana w swym postępowaniu dla dobra wszystkich obywateli a temsamem i Państwa Polskiego.

Nasz dorobek gospodarczy w roku ubiegłym

Poprawa sytuacji gospodarczej w w Polsce, która zaznaczyła się już w drugiej połowie 1933 r. i w roku 1934, poczyniła w roku 1935, podobnie jak w wielu innych krajach, dalsze postępy.

Oznaki poprawy wyrażały się we wzroście produkcji przemysłowej, we wzmożonym ruchu inwestycyjnym, w zwiększeniu się obrotów towarowych na rynku wewnętrznym, we wzroście konsumcji artykułów rolniczych, zwłaszcza hodowlanych i zwyżce cen tych artykułów, w zwiększeniu przewozów kolejowych i obrotów w portach polskich.

W związku z większemi robotami publicznemi, przeprowadzonemi częściowo ze środków Funduszu Pracy i środków budżetowych, częściowo zaś z wpływów, uzyskanych z wypuszczonej w marcu 3. proc. Pożyczki Inwestycyjnej, liczba bezrobotnych w okresie robót sezonowych uległa znaczniejszemu zmniejszeniu. W ostatecznym jednak efekcie cyfry zarejestrowanych bezrobotnych na koniec roku sprawozdawczego nie odbiega zbytnio od cyfry roku poprzedniego, wynosiła bowiem na 15 grudnia 1934 r. — 369.310 osób, a w dniu 15 grudnia 1935 r. — 349.220.

Sytuacja na rynku pieniężnym kształtowała się dość pomyślnie. Wkłady w bankach i kasach oszczędnościowych wzrastały, kredyty udzielane były liberalniej, płynność na rynku była większa. Przejściowo tylko przewijały się wśród społeczeństwa nastroje tezauryzacyjne, które spowodowały silny odpływ wkładów z instytucyj pieniężnych. Wycofanie lokat dało się zauważyć w silniejszym stopniu bezpośrednio po śmierci Marszałka Piłsudskiego i w miesiącach jesiennych.

Wypłacalność w roku gospodarczym uległa dalszej znacznej poprawie. W 11 miesiącach 1934 r. zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 1.347.3 tys. sztuk weksli na sumę 210.0 milj. zł. wobec 1.371.3 tys sztuk weksli na sumę 258 6 milj. zł. w odpowiednim okresie 1934 r., a 1.805.9 tys. sztuk wartości 380 milj. zł. w 11 miesiącach 1933 r. Równocześnie ogólna liczba upadłości spadła z 215 w 10-ciu miesiącach 1934 r. do 132 w odpowiednim okresie 1935 r.

Do poprawy wypłacalności przyczyniło się niewątpliwie w dość dużym stopniu ostrożne segregowanie pokrycia wekslowego oraz oczyszczanie rynku z elementów niepewnych.

Złoty utrzymał się nadal na mocnym stabilizowanym poziomie, pomimo zachwiania się szeregu walut, dewaluacji belgik i guldena gdańskiego, pomimo wzrastającego deficytu budżetowego, dużego spadku salda aktywnego naszego bilansu handlowego i większego odpływu złota z Banku Polskiego, pomimo wreszcie niestosowania przez Polskę jakichkolwiek ograniczeń dewizowych.

Zapas złota polskiej instytucji emisyjnej na dzień 20 grudnia r. b. w porównaniu ze stanem z 31 grudnia 1934 r. z 503.3 do 443 milj. zł., czyli 60.3 milj. zł., a zapas walut i dewiz zagranicznych z 28.2 do 22.3 milj. zł. Spadek zapasu złota i dewiz tłumaczy się większemi płatnościami zagranicznemi, publicznemi i prywatnemi z tytułu pożyczek gotówkowych oraz należności towarowych (w związku ze znacznem zwiększeniem się importu).

W dziedzinie handlu zagranicznego zanotować należy dwa ważne wydarzenia, mianowicie zawarcie umów handlowych z Anglją i Niemcami. Obroty z temi dwoma krajami zajmują bowiem łącznie 34.7 proc. w ogólnym naszym eksporcie i 28.3 proc. w ogólnym imporcie i państwa te są najważniejszemi rynkami zbytu dla polskich produktów rolnych, drzewa, cukru i t. d. Prócz tego zawarto lub przedłużono umowy z Kanadą, Finlandją, Austrją i innemi państwami.

Sytuacja budżetowa w roku sprawozdawczym ulega pogorszeniu. Dochody spadły, wydatki wzrosły, wskutek czego deficyt się powiększył. — Ogólna suma dochodów skarbowych w 8 miesiącach roku budżetowego 1935|36, t. j. 1 kwietnia do 30 listopada 1935 r. wyniosła 1.246.382 tys. wobec 1.402.085 tys. zł. (łącznie z zarachowanemi na budżet wpływami z Pożyczki Narodowej w kwocie 175.000 tys. zł.) Wydatki wyrażały się cyfrą 1.465.661 tys. zł. wobec 1.403.065 tys. zł.

Deficyt budżetowy za okres 8 miesięcy 1935|36 r. wyniósł przeto 219.285 tys. zł., gdy w odpowiednim okresie roku budżetowego 1934|35 budżet był zrównoważony, a nawet po obliczeniu z dochodów wpływów z Pożyczki Narodowej deficyt w tym okresie wynosił 175 milj. złotych. Ogólna suma długów państwowych wzrosła wciągu pierwszego półrocza 1935 r. o 114.449 tys. zł, wynosiła bowiem 1 stycznia 4.691.647.000 zł., a 1 lipca 1935 r. — 4.006.106.000 zł. Długi wewnętrzne zwiększyły się o 150.377 tys. zł. w czem przeszło 109 milj. zł. wynosi wzrost bonów skarbowych) do 1.496.610.000 zł. zadłużenie wewnętrzne jest jednak obecnie znacznie wyższe, ponieważ w powyższych danych nie są zawarte jeszcze wpływy z 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej. Długi zagraniczne spadły o 35.918 tys. do 3.309.496 tys. zł. Na obsługę długów państwowych zużyto w 8 miesiącach roku budżetowego 1935|36 — 152.729 tys. zł. w okresie r. budż. 1934|35 — 105.786 tys. zł.

Ostatnie dwa miesiące starego roku przeszły pod znakiem ożywionej akcji rządu w kierunku wykonania zakreślonego planu gospodarczego.

Powiat limanowski w hołdzie dla Marji Curje-Skłodowskiej

W dniu 2 lutego 1936 r. w sali Tow. Gimn. „Sokół" odbył się staraniem Pracowników Sądowych „Uroczysty Wieczór dla uczczenia pamięci i zasług ś. p. Marji Curje-Skłodowskiej". Po zagajeniu uroczystości krótkiem przemówieniem p. kierownika Sądu Dr. Stanisława Małety — Ziemia Limanowska oddała hołd Wielkiej Rodaczce zrazu w pięknych chóralnych pieśniach podhalańskich i utworach muzycznych przygotowanych starannie przez miejscowego p. prof. Jana Kalisza. Następnie po krótkiej recytacji fragmentów "Fausta" Gołhego resztę tej akademji, jako jej istotną część, wypełnił przeszło 2 godzinnym referat pod tytułem „Zagadka Materji i Życia" wygłoszony przez p. sędziego grodzkiego Władysława Kowalskiego, którego zasługą były tak inicjatywa jak i faktyczne zorganizowanie uroczystości.

—O—

Zasady pracy naszego aparatu administracyjnego

Rokrocznie, gdy parlament pracuje nad budżetem państwa, gdy przeprowadza szczegółową analizę różnych gałęzi jego działalności, wysuwa się szereg zagadnień żywo interesujących ogół społeczeństwa, zagadnień, które z jednej strony są zasadniczemi sprawami życia państwowego, z drugiej strony zaś w skali dnia codziennego, czynnikami smutku lub radości obywatela. Tak się też stało i z dyskusją komisji budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewn. w czasie, której Minister Raczkiewicz

Dobroczynność i obowiązek

Przedłużający się okres kryzysu, który w konsekwencji pociągnął za sobą znaczną pauperyzację społeczeństwa, oraz klęskę bezrobocia — włożył na nas wiele obowiązków społecznych. Jest to zresztą rzeczą zrozumiałą, że człowiek, posiadający pracę i względne warunki egzystencji, dzieli się w miarę możności swoim dorobkiem z człowiekiem, który nie z własnej winy pracę utracił i który nie posiada żadnych środków egzystencji.

Tak więc cały świat pracy z dochodów swych płaci świadczenia na rzecz Funduszu Pracy, który ma na celu zatrudnianie bezrobotnych i opiekę nad nimi. Opłaty te uważamy za nasz obowiązek społeczny, nie za jakiś akt dobroczynności i niema bodaj człowieka pracy, który od opłaty tej pragnąłby się uchylić.

Niestety, nie przy wszystkich inicjatywach społecznych wykazujemy taki stopień uspołecznienia. Wiele nędzy jest w naszym kraju i w wielu kierunkach zmierza pomoc społeczeństwa. Ale ta pomoc społeczeństwa, która rozumiana być winna, jako obowiązek jakże często przybiera charakter akcji dobroczynnej, jakże często tkwi na niej upakarzające i bolesne dla obdarowanego piętno łaski.

W okresie wojny pracowało w szpitalach bardzo wiele kobiet. Oczywiście pracowały one dobrowolnie, bez wynagrodzenia. A przecież nikomu na myśl by nie przyszło nazwać ich pracy, jakże ciężkiej i odpowiedzialnej, wykonywanej nieraz z narażeniem życia, za akt dobroczynności. Nie, one spełniały tylko swój obowiązek względem Państwa i narodu.

Nie wojna, lecz kryzys sieje obecnie w kraju naszym spustoszenie. Wielu jest rannych. Przychodzimy im z pomocą, bo tak nam nakazuje obowiązek, nie zmieniajmy go więc na filantropję. Trzeba raz wreszcie zrozumieć, że pomoc społeczna w obecnym okresie to niekiedy już nietylko obowiązek, ale nawet dobrze pojęty interes własny, samoobrona. Jeśli więzień po opuszczeniu więziennych murów otrzyma odzież i dostarczy mu się pracę, czy w jakiś inny sposób zapewni mu się egzystencję — jest mniejsze prawdopodobieństwo, że wróci on na drogę występku, że będzie zagrażał naszemu mieniu, a nawet życiu.

U nas niestety, ciągle jeszcze zbyt wiele obowiązków podciąga się pod nazwę dobroczynności. Nie wyrośliśmy jeszcze z okresu t. zw. przed wojną „went dobroczynnych", gdzie spotykał się cały miejscowy „high life", gdzie panie prezentowały piękne stroje, naznaczały sobie randki z wielbicielami i wogóle świetnie się bawiły. Między jedną ploteczką a drugą sprzedawało się jakąś koronkową serweteczkę, czy skórzaną zakładkę do książki i... zdobywało się ogólną opinję, że się posiada serce czułe na ludzką niedolę, że się jest filantropką... Bo cóż to kogo właściwie obchodziło, że dochód z tej „dobroczynnej wenty" okazał się bardzo znikomy i że biedne dzieci, czy nieślubne matki, na które wenta była zorganizowana, niewiele w ten sposób zyskały dla polepszenia swego losu.

Godni następcy przedwojennych went — to nasze współczesne bale dobroczynne. Dochodu nie przynoszą prawie żadnego, o ile nie dają deficytu — tyle pochłania ich organizacja. Dają natomiast możność wyżycia się towarzyskiego i pseudospołecznego różnym „filantropom" o sercu czułem na ludzką nędzę, które jednakże nędzę tę wolą wspierać w balowej sukni i na balowej posadzce, niż zetknąć się z nią bezpośrednio i wspomóc ją choćby sumą, zapłaconą za balową suknię.

Czasy, przeżywane obecnie, są zbyt poważne, a bezrobocie i nędza zagadnieniami zbyt palącemi, by można je było traktować lekko, między jednem a drugiem tangiem, by można było spocząć na laurach w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku względem społeczeństwa i Państwa, dlatego, że się urządziło nieudany bal, czy deficytową charytatywną czarną kawę.

Inne musi być zupełnie pojęcie całej akcji pomocy społecznej, inne muszą być zastosowane metody działania.

Nie bale, nie zabawy, nie zebranka organizacyjne, na których się więcej plotkuje i mówi o szmatkach, niż o temacie właściwym, dla którego zebranie zorganizowano, — ale rzetelna, sumienna praca, praca, przy której nieraz zakasać trzeba rękawów, praca czasem bardzo nieprzyjemna dla tych, co nie lubią zaduchu mrocznej izdebki, gdzie gnieździ się kilkanaście osób, co nie lubią widoku baraków, widoku choroby i cierpienia. I trzeba robić to wszystko nie z uczuciem poświęcenia się, łaski, którą się tym wspomaganym przez nas potrzebującym wyświadcza, ale wypływać ta nasza praca musi z poczucia obowiązku społecznego, z potrzeby spełnienia swego obowiązku względem Państwa i z poczuciem odpowiedzialności moralnej, jaką ponosimy za takie, czy inne spełnienie tego obowiązku.

Pamiętajmy: niema dobroczynności, niema łaski — jest tylko obowiązek.



mówiąc o wielu kwestjach dotyczących pracy administracji ogólnej poruszył kilka zagadnień posiadających znaczenie pierwszej wagi dla całokształtu życia państwowego a jednocześnie najbliżej obchodzących obywatela w jego życiu codziennem. Mówił więc p. minister o zagadnieniu biurokracji tej biurokracji, która tak dotkliwie daje się we znaki przeciętnemu obywatelowi, biurokracji, która naszem zdaniem wynikła z winy aparatu urzędniczego lecz ze szczególnego zbiegu okoliczności, który rzesze urzędnicze przytłoczył tysiącami paragrafów tysięcy ustaw i rozporządzeń. Aparat administracyjny bowiem, jeśli nie będzie przytłoczony labiryntem przepisów spełni niewątpliwie niezmiernie słuszną tezę Ministra Raczkiewicza o konieczności uspołecznienia administracji ścisłego i rozumnego związania tej administracji za społeczeństwem. Do realizacji tego zadania w ogromnym stopniu przyczynić się może zapowiedziane przez premjera Kościałkowskiego, a następnie przez Ministra Raczkiewicza otwarcie drogi do pracy w administracji dla ludzi młodych. „Młodzież — jak mówił minister w komisji budżetowej Sejmu — nieskostniała w rutynie, zwłaszcza zaś przechodząca do administracji ogólnej ze służby społecznej, znająca potrzeby społeczeństwa na mniejszym czy większym odcinku stanowi niezwykle cenny element w służbie administracji ogólnej. — Z głębokim uznaniem przyjąć trzeba zdanie ministra Raczkiewicza, że służba na stanowisku urzędnika Państwa Polskiego musi być zawsze i dla każdego źródłem radości i dumy. Niewątpliwie tak słusznie ujęte zagadnienia godności osobistej urzędnika zostawia przez pełny swój wyraz gdy będzie wynikiem uczciwie spełnionej służby, rozumnie wykonanego obowiązku. — A obowiązki aparatu administracyjnego są duże, tak duże, że jak mówił minister „bez żadnego wzmożenia ofiarnej wytrwałej pracy i zdwojenia wysiłków przez ogół pracowników administracji, trudnemi do osiągnięcia musiałyby być ogólne rezultaty działalności całego resortu". Trudna więc i ciężka jest „Służba Państwu" ale niemniej zaszczytna. Nic więc dziwnego, że jednostki, które służby swej jej ducha i zadań nie rozumieją, będą musiały odejść. Zła służba bowiem nietylko nie przynosi Państwu pożytku ale przeciwnie wiele szkody wyrządzić może. I dlatego z uznaniem przyjąć należy prowadzoną przez ministra Raczkiewicza walkę z tak ciężkiemi przewinieniami urzędniczemi jak biurokratyzm w najgorszym znaczeniu, lekkomyślne spychanie i pozbawienie się praw, wszystko co dowodzi braku poczucia obowiązku, braku poczucia krzywdy wyrządzonej obywatelowi. Wszystkie te czynniki dotyczące zagadnienia aparatu administracyjnego i ducha jakim mogą być przejęte rzesze urzędnicze w służbie dla Państwa, czynniki o których mówił minister Raczkiewicz, spowodują niewątpliwie pełny objektywizm społeczeństwa wobec pracy administracji i właściwej oceny tej pracy.

—O—

Zawody narciarsko-strzeleckie w Zakopanem

(r. m.) W dniach 1 i 2 lutego br. odbyły się w Zakopanem zawody narciarsko-strzeleckie o mistrzostwo Związku Strzeleckiego, w których wzięli udział zawodnicy państw: Łotwy, Estonji, Finlandji, Rumunji i Polski.

W biegu rozstawnym. 5x10 km, który odbył się 1-go bm 1) sztafeta Finlandji, 2) sztafeta Estonji, 3) sztafeta Związku Strzeleckiego, 4) sztafeta Łotwy.

W konkurencji krajowej pierwsze miejsce zajął Związek Rezerwistów Zakopane w czasie 4.27.48, 2) sztafeta Związku Strzeleckiego Śląsk, 3) sztafeta P. P. W., 4) Związek Strzelecki Lwów, 5) Związek Strzelecki Krynica, 6) P. W. Leśników Lwów, 7) Związek Strzelecki Nowy Sącz w czasie 5.33.19, 8) Związek Strzelecki Stanisławów, 9) Związek Strzelecki Nowy Targ, 10) Związek Strzelecki Przemyśl, 11) Związek Strzelecki Tarnopol.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich odbył się bieg patrolowy ze strzelaniem. Pierwsze miejsce zajęła ekipa Finlandji, 2) Estonja, 3) Polska, 4) Łotwa. W konkurencji krajowej pierwsze miejsce zajął Związek Strzelecki Krynica w składzie: Cisowski, Schreiner, Janeta, Hamernik w czasie 2.09.03. Ósme miejsce zajął Z. S. Nowy Sącz.

Na zawodach obecne były główne władze strzeleckie z ob. ob. prezesem Paschalskim, ppłk. Frydrychem na czele, attaches fiński, estoński, łotewski, dalej d-ca piechoty dywizyjnej płk. Alf. Tarczyński, zast d-cy O. K. V. płk. Witoszyniec, d-ca 1 P. S. P. płk. Alexandrowicz i wiele innych wybitnych osobistości.

Po zawodach odbyła się uroczystość zakończenia zawodów przez ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

—O—

Na pocztówce

Otrzymaliśmy następujące pismo ze sfer radjoabonentów, poruszające aktualną sprawę opłat radjowych:

„Szanowna Redakcjo! Do dnia dzisiejszego jest w Polsce blisko pół miljona radjoabonentów. Czy nie należałoby obniżyć opłaty antenowego ze złotych 3 chociażby na 1·50 zł. Pobory nasze są ocecnie tak małe, że nawet kwotę 3 złote trudno będzie nam płacić i kto wie, czy wielu z nas nie będzie musiało zaprzestać słuchać audycji. Może kierownicze czyniki Polskiego Radja zechcą zastanowić się nad tą sprawą i pójdą na rękę tym, dla których radjo jest jedynym łącznikiem z kulturą i światem"!

RADJOABONENT.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za I-szy kwartał

Z Komitetu uczczenia ś. p. Br. Pierackiego

W związku z rozpoczęciem dalszych robót przy budowie Domu Strzeleckiego imieniem śp. Generała Bronisława Pierackiego w Nowym Sączu, odbyło się pod przewodnictwem Starosty Powiatowego Dra Łacha posiedzenie Zarządu Towarzystwa uczczenia pamięci Bronisława Pierackiego, Ze złożonych na zebraniu tych sprawozdań wynika, że dotychczas z ogólnie ustalonego kosztorysu na kwotę 319.000, wydatkowano już na budowę kwotę 86.275 zł. 70 gr. Budowa ma być ukończona i dom oddany do użytku w dniu 1 listopada 1936 r. Obecnie ogłasza się już przetarg na zaprowadzenie instalacji ogrzewania centralnego, instalacyj elektrycznych i wodociągowych.

—O—

Budowa Liceum w Nowym Sączu

Wobec zmiany ustroju szkolnictwa, okazała się konieczną budowa w Nowym Sączu gmachu dla Liceum, które w Nowym Sączu ma być otworzone. W związku z tem czyni się obecnie przygotowania zdążające w kierunku zakupna parceli i uzyskania odpowiednich funduszów na budowę.

Zebrania w powiecie

W ub. miesiącu urządzono w powiecie Nowosądeckim szereg zebrań, między innemi zebrania: w Piwnicznej, Kamionce, Biegonicach, Przysietnicy, Moszczenicy, Białej niżnej, Gołkowicach i Kruźlowej. Na wszystkich tych zebraniach referował poseł Jakób Bodziony. Zainteresowanie zebraniami bardzo duże, brało bowiem przeciętnie w każdym z nich od 300 do 400 osób.

Kupcy muszą zamykać sklepy w niedzielę

W ostatnim czasie Starostwo powiatowe w Nowym Sączu ukarało 43 kupców nowosądeckich za nieprzestrzeganie przepisów o spoczynku niedzielnym. We własnym zatem interesie kupcy winni pamiętać o tem, że sklepy w niedzielę winny być zamknięte i do zarządzeń władz ściśle się stosować.

O regulację potoku w Rytrze

Przepływający przez środek Rytra górski potok przy najmniejszym podniesieniu się stanu wody niszczy zabudowania leżące nad tymże potokiem zagrażając przytem torowi kolejowemu. Obecnie ludność rozpoczyna starania o przeprowadzenie regulacji potoku.

OD REDAKCJI.

Wszelką korespondencję tak do Redakcji jak i Administracji „Głosu Podhala" prosimy kierować na adres: „Redakcja i Administracja „Głosu Podhala" w Nowym Sączu skrytka pocztowa 168".

KRONIKA

KALENDARZYK

10 Poniedz., Scholastyki p.
11 Wtorek, Łucjana
12 Środa, Eulalji
13 Czwartek, Katarzyny R.
14 Piątek, Walentego M.
15 Sobota, Faustyna
16 Niedziela, Juljanny

—O—

Odczyt. W poniedziałek 10 lutego o godzinie 5 (17-ej) wygłosi profesorka Gimnazjum S. S. Niepokalanek p. Marja Szejningerówna, odczyt p. t. „O kobiecie francuskiej" w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (dawne żeńskie gimnazjum). Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości wolny. Po odczycie bridge.

»Młody Obywatel«. Już ukazał się styczniowy numer „Młodego Obywatela" czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży wydanego przez P. K. O. Doskonale redagowany ten miesięcznik, o pięknej szacie zewnętrznej, bogato ilustrowany (20 stron druku) przynosi między innemi szczegóły rozstrzygnięcia konkursu na pracę literacką lub rysunkową na temat: „Jak spędziłem wakacje dzięki oszczędnościom", początek opowieści H. Mierczyńskiej p. t. „Basia", dalszy ciąg powieści „Przygód młodego Polaka w Australji", wykrój i sposób wykonania spodni narciarskich i t. d. Prenumerata roczna „Młodego Obywatela" wynosi 1 zł. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła na żądanie bezpłatnie referat prasowo-propagandowy P. K. O. w Krakowie.

Czytelnia Mieszczańska w Nowym Sączu urządza w sobotę dnia 8-go lutego 1936 r. „karnawałową zabawę mieszczańską z kotyljonem" w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godzinie 20-tej. Wstęp od osoby 1·50 zł., akademicki 99 gr. Orkiestra: pierwszorzędny Jazz-Band. Stroje wizytowe lub kostjumowe.

Zlituj się Magistracie! Szereg osób zwróciło się do nas z prośbą o poruszenie sprawy umożliwienia dostępu do Gimnazjum Żeńskiego. Tak bowiem od ul. Długosza, jakoteż i od starego cmentarza w obecnej porze poprostu dostać się nie można ze względu na straszliwe błoto, a przecież możnaby polecić wywieźć tam kilka lub kilkanaście fur szutru i sprawa chwilowo byłaby załatwioną, a dzieci nie chodziłyby obłocone do szkoły.

(r. m.) **Dnia 25 stycznia** br. w lokalu własnym Z. S. odbył się tradycyjny „opłatek strzelecki" urządzony staraniem Zarządu Oddziału dla strzelców ćwiczących, który zgromadził przy wspólnym stole brać strzelecką w liczbie 80 z władzami strzeleckiemi. Skromną tą uroczystość organizacyjną poprzedziła sztuczkę pt. „Rappaport na ćwiczeniach" odegrana przez strzelców z Pododdziału na Załubinczu pod kierownictwem ob. dyr. E. Fydy, która wypadła b. udatnie. Poczem nastąpiło łamanie się opłatkiem i składanie życzeń. W trakcie tej uroczystości przemawiali ob. ob. prezes Oddziału Bolesław Redlich i prezes Powiatu Stefaniak. Całość wypełniły piosenki strzeleckie i regjonalne. Na zakończenie obecni odspiewali „Pierwszą Brygadę" i Modlitwę Strzelecką".

(r. m.) **Dnia 15 lutego br.** odbędzie

się staraniem Zarządu Oddziału i Towarzystwa Przyjaciół Z. S. opłatek dla członków współdziałających.

(r. m.) **Dnia 23 lutego br.** odbędzie się w lokalu własnym Oddziału Z. S. Doroczne Walne Zebranie członków czynnych i współdziałających celem wybrania zgodnie z statutem nowego zarządu.

Teatr Tow. Dramatycznego wystawił we czwartek 6 bm. komedję w 3 aktach Władysława Bus-Kete, p. t. „Trafika pani generałowej". Komedję reżyserował p. Bolesław Barbacki. Przygrywała orkiestra miejska pod batutą p. Kazimierza Bulandy. Poraz drugi komedja ta odegraną zostanie dnia 11 lutego br.

Z życia pocztowców. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Nowym Sączu urządziło w dniu 1 lutego br. w salach własnych przy ul. Dunajewskiego zabawę, na której bawiono się w miłym nastroju do rana.

Wieczornica Rodzicielska. Zarządy Koła T. P. B. P. S. P. i Komitetu Rodzicielskiego przy 7-klasowej męskiej szkole powszechnej im. St. Konarskiego w N. Sączu urządzają 8-go lutego br. wieczornicę rodzicielską w budynku szkolnym przy ul Jagiellońskiej. Początek o 8 wiecz. Wstęp 50 groszy.

Kronika starosądecka

Ze Związku Strzeleckiego. W dniu 2-go lutego 1936 r. w świetlicy Związku Strzeleckiego w Starym Sączu odbyło się Walne Zgromadzenie. Sprawozdania ze swej działalności złożyli kolejno prezes ob. Wilga, referent wych. obyw. ob. Kosiński, komendant Oddziału ob. Rafacz i Komisja Rewizyjna. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako prezes ob. Stanisław Wilga, jako członkowie ob. Aleksander Ziemba, ob. Dr. Roman Lalka, ob. Antoni Bielawski, ob. Marjan Kosiński i z pośród członków ćwiczących ob. Czesław Michalik. Z ramienia Komendy Powiatowej Zw. Strzeleckiego na zgromadzeniu był obecny komendant ob. Komorek.

Tradycyjna Zabawa Mieszczańska odbyła się w dniu 1 lutego br. w salach Sokoła. W zabawie tej prócz miejscowej inteligencji wzięło udział liczne grono zaproszonych gości, szczególnej z Nowego Sącza. Zabawa przyniosła znaczne dochody, przeznaczono na zaopatrzenie ubogich miasta. Dzięki energji Przewodniczącego Komitetu p. Roberta Ogorzałego oraz Gospodarza Zabawy p. St. Rejowskiego Zabawa była udaną w całej pełni i u czestników pozostawiła miłe wspomnienie.

W dniu 8 lutego 1936 r. odbędzie się staraniem połączonych Towarzystw a to Oddziału Związku Strzeleckiego w Starym Sączu i Z. P. N. w Starym Sączu wspólna zabawa taneczna w salach Sokoła, z której dochód przeznaczono po połowie na cele Związku Strzeleckiego i budowę szkół, zaś w dniu 15 lutego br. Rodzina Policyjna urządza również w salach Sokoła wielką zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na cele tejże Rodziny.

Zbiórka na samolot. Celem poparcia akcji przygotowania kraju do obrony — personel Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Starym Sączu z inicjatywy naczelnika p. Jana Ryndaka powziął myśl przysporzenia funduszów na zakup samolotu R. W. D. 8. dla Pocztowego Przysposobienia Wojskowezo, przeznaczonego do szkolenia pilotów pocztowych i utrzymania łączności między oddziałami i pokrewnemi organizacjami. Urządzono t. zw. „zabawę — niezabawę", której wyniki przeszły oczekiwania, gdyż zbiórka urządzona przez pocztowców przyniosła dotąd kwotę 250 zł.

Nieostrożny Postrożny. W dniu 4 lutego 1936 r. w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu zapadł wyrok skazujący na półroczne więzienie b. klucznika więzienia sądowego w Starym Sączu Marcina Postrożnego, o którego aresztowaniu donosiliśmy niedawno. Postrożny jako dozorca więzienny samowolnie zwalniał więźniów z aresztów dając im przepustki na noc, co też zostało mu udowodnionem, jednak z powodu dotychczasowej nieposzlakowanej przeszłości — Sąd karę mu wymierzoną zawiesił.

Rytro

Opłatek. Staraniem Związku Rezerwistów i Straży Pożarnej, urządzono w sali domu gminnego Opłatek. W miłym nastroju uroczystość przeciągnęła się do późnych godzin.

O budowę nowej szkoły. Warunki nauczania w szkole w Rytrze nie są zbyt pocieszające. Brak bowiem odpowiedniego budynku, albowiem stary budynek już na szkołę się nie nadaje, a nieodpowiedniemi są również sale w budynku wynajętym od gminy. Należałoby wreszcie poczynić jakieś starania, by można było przystąpić do budowy szkoły w Rytrze.

Kurs dokształcający w zakresie 7 klas. Staraniem Grona Nauczycielskiego urządzono w Rytrze kurs dokształcający w zakresie 7 klas powszechnej. Na kurs zapisało się kilkunastu ochotników. Wykładów na kursię podjęli się: ksiądz Kic, pp. Kargolówna J., Machay Stefan, Mrowcowa K., Węglarski K. i Wojtusiakówna A.

Łyczana

Staraniem Zarządu Czytelni T. S. L. wspólnie z Kołem Młodzieży Ludowej i Kołem Związku Rezerwistów, urządzono w dniu 26 stycznia wspólny „opłatek". W uroczystości wzięli udział wszyscy członkowie tut. organizacyj jak również zaproszeni przedstawiciele Władz Samorządowych i Policji Państwowej oraz właścicielka tut. dworu.

Ile przyniosła zabawa na biednych Nowego Sącza?

W dniu 27 I. 1936 r. odbyło się posiedzenie Ścisłego Komitetu wyłonionego dla urządzenia zabawy zorganizowanej na cele pomocy biednym i pozbawionym pracy, pod egidą Zarządu i Rady miasta Nowego Sącza, na którem zatwierdzono wydatki i zamknięto rachunek.

Dochód ogólny wyniósł 1666 zł. 41 gr. z czego na czysto po opłaceniu wydatków pozostała kwota 721 zł. 15 gr., którą to kwotę uchwalono oddać do dyspozycji Zarządu miasta dla Miejskiego Komitetu Pomocy dla biednych pozbawionych pracy, z uwzględnieniem akcji dożywienia dzieci rodziców pozbawionych pracy.

Następnie imieniem Zarządu miasta złożył podziękowanie całemu Komitetowi zabawy za poniesiony trud i pracę p. Prezydent miasta Mgr. Nowakowski, wyrażając zarazem podziękowanie także Uczestnikom zabawy, którzy wzięli osobiście udział względnie nadesłali datki za bilety wstępu, przyczyniając się w ten sposób do zrealizowania tego aktu pomocy ubogim.

—o—

Informator pocztowy, telegraficzny i telefoniczny

Wysokie obniżenie taryfy lotniczej za przewóz przesyłek listowych i paczek

Opłata lotnicza w kraju za kartkę lub list do 20 g. wynosi 5 gr., za paczkę — za każdy kilogram — tylko 30 gr.

Z dniem 1 stycznia 1936 r. taryfa lotnicza została obniżona od 100—500 proc. w niektórych relacjach w obrocie wewnętrznym łącznie z obrotem wzajemnym z polskim n. p. Gdańsk 1 i z Wolnem Miastem Gdańskiem.

Opłata za listowe przesyłki lotnicze może być uiszczona znaczkami pocztowemi oraz wyjątkowo gotówką jeżeli niema miejsca na przesyłce do nalepienia.

Za przesyłki lotnicze pobiera się oprócz zwykłej taryfowej opłaty pocztowej także opłatę za przewóz lotniczy, która wynosi w obrocie wewnętrznym:

Za przesyłki listowe, t. j.: kartki, listy, druki, próbki towarów, przesyłki mierzone do wagi 20 g. — 5 gr., do 100 g. — 10 gr., do 250 g. — 20 gr., do 500 g. — 30 gr., do 1000 — 60 gr. Za każde dalsze 500 g. — 30 gr.

W obrocie zagranicznym do wszystkich krajów europejskich (z wyjątkiem Z. S. R. R. — Rosji Sowieckiej) opłata lotnicza za kartkę pocztową wynosi 20 gr. — za inne przesyłki listowe, za każde 25 g. — 25 gr.

Do Rosji, część europejska, za każde 10 g. — 30 gr., część azjatycka — za każde 5 g. — 40 gr., najmniej 55 gr.

Opłata za przewóz lotniczy paczek w obrocie wewnętrznym łącznie z W. M. Gdańskiem wynosi: za przewóz lotniczy 1 kg lub części kg oprócz taryfowych opłat pocztowych tylko — 30 gr.

Najwyższa dopuszczalna waga paczki 20 kg, wymiarów 50x50x100 cm.

Przesyłki lotnicze mogą być nadawane we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych. Zwykłe przesyłki lotnicze można także wrzucać do skrzynek pocztowych.

Przesyłki lotnicze kieruje się do portów lotniczych i do miejsca przeznaczenia za pośrednictwem najpierwszych połączeń lotniczych a w braku tychże za pośrednictwem najkrótszych i najszybszych połączeń kolejowych.

ROMAN SZKARADEK
kontroler pocztowy.

Po zabawie na dochód Tow. Przeciwgruźliczego

Już IX z rzędu zabawa na dochód T-wa Przeciwgruźliczego utrzymała się na dotychczasowym poziomie pierwszej zabawy karnawału.

Wzięli udział w zabawie reprezentanci wszystkich sfer inteligencji miejscowej przy dużym udziale gości z prowincji: St. Sącza, Piwnicznej, Rożnowa i Limanowej.

Dochód uzyskany z zabawy w wysokości około 700 zł. przysporzy T-wu walnie środków do kotynuowania dotychczasowej działalności.

Pierwszą kopertę na świecie sporządzono w 1620 r. w pewnej miejscowości Ziemi Sądeckiej.

W Nr. 3 „Głosu Podhala" z dnia 19 I. br. w artykule p. t. „Kto wynalazł kopertę" autor na podstawie dawnych wiadomości przypisuje wynalezienie koperty Brewerowi z Bringhton w Anglji w 1820 r. Wiadomość ta jest już nieaktualna, gdyż o najstarszych kopertach polskich znalezionych w Nowym Sączu z 1793 i 1795 r. pisaliśmy już w „Głosie Podhala" w Nr. 27 z dnia 1 lipca 1934 r. w artykule „Koperta na list została wynaleziona w N. Sączu o 30 lat wcześniej niż w Anglji", oraz w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym" w Nr. 180 z dnia 1 lipca 1934 r. w artykule p. t.: „Najstarsze koperty polskie znaleziono w Nowym Sączu. Są one w posiadaniu kustosza muzeum Ziemi Sądeckiej, p. Szkaradka". I. K. C. w Nr. 186 z dnia 7 lipca 1934 r. opisał starszą kopertę z 1791 r. p. Odrowąż Pieniążka w Warszawie. Kilka dni później opisał znowu I. K. C. kopertę z 1700 r. Co do czasu pochodzenia ostatniej koperty mam uzasadnioną wątpliwość i twierdzę, że koperta ta, nie pochodzi z 1700 r., tylko najwcześniej może pochodzić z roku 1770, gdyż koperta omawiana jest zaopatrzona warszawskim stemplem pocztowym w kształcie litery „W z koroną" — królewskiej poczty Stanisława Augusta, i w tym czasie, dopiero zaprowadzono pierwsze polskie stemple pocztowe do wybijania znaków pocztowych na listach, na stronie adresowej przy nadaniu a po nadejściu, na stronie odwrotnej używając do tego celu farby czarnej, czerwonej, bardzo rzadko niebieskiej lub zielonej. Najstarsza zaś, polska pocztowa pieczęć do laku, jest mi znana z 1698 r. Pieczęć ta jest przepięknie wykonana w stylu barokowym. W środku posiada tarczę z herbem państwowym, pod tarczą godło poczty, trąbkę i nazwę miejscowości. Ponieważ będę pisał o tej pieczęci w specjalnej pracy poświęconej poczcie polskiej, nie podaję bliższych wiadomości.

Badając archiwa okolicznych miasteczek i wsi i szukając materjału historycznego, odnoszącego się do miasta Nowego Sącza i sądeckich kościołów, natrafiłem w archiwum pewnej miejscowości na list i kopertę z 1620 r., bardzo dobrze zachowane.

Z pewnych powodów nie mogę jeszcze opublikować tej koperty. Dopiero po załatwieniu koniecznych formalności podam szczegóły o tej kopercie.

Muszę jeszcze nadmienić, że w zakupionych przed wojną starych papierach znalazłem kopertę z 1780 r., którą razem z innemi złożyłem w darze Muzeum Poczty i Telekomunikacji w Warszawie.

ROMAN SZKARADEK
kontroler pocztowy

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu